

Sygn. akt IV Ka 322/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak (spr.)

Sędziowie SO Tadeusz Węglarek

p.o. SO Tomasz Ignaczak

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 roku

sprawy **A. K. (1)**

oskarżonego z art.178a§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 04 kwietnia 2013 roku sygn. akt II K 934/12

na podstawie art.437§1 kpk, art.636§1 kpk, art.8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt. IV Ka 322/13

UZASADNIENIE

A. K. (1) został oskarżony o to, że: w dniu 19 października 2012 r. około godz. 20.00 w G. na ul. (...) woj. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny samochód osobowy O. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia: I badanie o godz. 20.02 - 0,79 mg/l, II badanie o godz. 20.38 - 0,74 mg/l i III badanie o godz. 21/14 - 0,74 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk,

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013r. w sprawie II K 934/12:

- 1) **oskarżonego A. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20,00 zł (dwudziestu złotych),**
- 2) **na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii (...) w strefie ruchu lądowego na okres 1 (jednego) roku;**
- 3) **na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. (...),**
- 4) **na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 19 października 2012 r. do 20 października 2012 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest dwóm dziennym stawkom grzywny,**
- 5) **zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 90,00 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem wydatków poniesionych w sprawie oraz kwotę 200,00 zł (dwieście złotych) tytułem opłaty.**

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł obrońca oskarżonego A. K. (1)

Apelacja obrońcy oskarżonego wywiedziona z treści art. 438 pkt 2,3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 424 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, (przejawiającą się w przyjęciu, że oskarżony A. K. (1) dokonał zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się tego czynu), a polegającą w szczególności na:

a) odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał zarzucanego mu czynu, składał spójne i logiczne wyjaśnienia, znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym

b) błędne oparcie ustaleń faktycznych o zeznania żony oskarżonego - A. K. (2), które w z jako jedyne pozwoliły Sądowi na wydanie wyroku skazującego wobec A. K. (1) w sytuacji, gdy pomiędzy stronami istnieje głęboki konflikt małżeński, między małżonkami toczy się sprawa rozwodowa;

c) błędne oparcie ustaleń faktycznych o zeznania funkcjonariuszy policji: J. Ł. i M. M. w sytuacji, gdy żaden z nich nie widział faktu kierowania pojazdu przez oskarżonego tylko jeden z nich, a mianowicie funkcjonariusz M. M. twierdzi, że A. K. (1) siedział za kierownicą pojazdu, a drugi z funkcjonariuszy nie podchodził do pojazdu (parkował w tym czasie radiowóz) i nie wie w jakim miejscu w pojeździe siedział oskarżony;

d) odmowa wiarygodności zeznaniom świadków: B. K., Z. K., S. S., A. S., którzy to potwierdzili wersję oskarżonego A. K. (1), do kierowania pojazdem O. (...) przez jego brata i zajmowanego miejsca przez oskarżonego w zaparkowanym pojeździe w rynku w G.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia powstały w wyniku naruszeń prawa procesowego mających wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że oskarżony dopuścił czynu zarzucanego mu w akcie oskarżonego, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd poprzez swobodną, a nie dowolną ocenę dowodów, rozstrzygnięcie wszelkich nie dających usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, winny doprowadzić Sąd do wydania wyroku uniewinniającego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 czerwca 2013r.

Obrońca oskarżonego popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Oskarżony A. K. (1) popierał skargę apelacyjną swojego obrońcy i wnioski w niej zawarte. Oświadczył: „ja uważam, że funkcjonariusz policji przekroczył swoje uprawnienia, bo samochód stał na parkingu, ja go nie prowadziłem. Ja nigdy nie wsiadam do samochodu po pijanemu. Ja mam kategorie prawa jazdy: A, (...), (...), (...). Do prowadzenia tych samochodów, którymi ja akurat jeżdżę w pracy, jest mi potrzebna kategoria (...), kategoria prawa jazdy (...) nie jest mi potrzebna do pracy. Sprawa rozwodowa z moją żoną A. jest nadal w toku.”

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej należy stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić wbrew wywodom skarżącego, że apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonego A. K. (1). Opiera się ona na odmiennym interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego A. K. (1) pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytacza w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważyłyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała podstawy do przypisania mu zarzucanego czynu z uwagi na to, iż pojazd prowadził jego brat. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd

merytoryczny. Tym bardziej, że nie został potwierdzony w realiach przedmiotowej sprawy. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa oskarżonego są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości. Sąd Rejonowy bowiem tak wnikliwie i rzetelnie ocenił materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tą ocenę podziela.

W szczególności nie można tracić z pola widzenia faktu, iż sam oskarżony przyznał, iż w dniu zdarzenia wypił 4 piwa. Żona widziała go jak wsiada do samochodu i odjeżdża. Wzburzona tym faktem zadzwoniła po policję. Jakkolwiek nie można tracić z pola widzenia faktu, że między oskarżonym i jego żoną toczy się sprawa rozwodowa, to jednak depozycjom tym nie można odmówić waloru wiarygodności ze względu na szereg innych obiektywnych dowodów. Przede wszystkim linia obrony oskarżonego, iż pojazd prowadził jego brat nie wytrzymuje krytyki. Słusznie wykazał Sąd meriti, że z wykazu połączeń nie wynika by oskarżony przed wyjazdem kontaktował się z bratem, co już w znaczny sposób podważa twierdzenia A. K. (1). Ponadto wątpliwym jest, że obserwując przez okno i widząc że do samochodu wsiada trzeźwy brat oskarżonego, A. K. (2) nie zadzwoniłaby na policję. Sąd Odwoławczy pomija tu pobudki, z powodu których A. K. (2) zadzwoniła na policję. Gdyby jednak nie była pewna, że to jej nietrzeźwy mąż prowadzi pojazd, nie zadzwoniłaby na Policję. Ponadto funkcjonariusze, którzy podjechali na interwencje nie widzieli by z samochodu wysiadła jakaś inna osoba. Ponadto oskarżony nie potrafił w żaden racjonalny sposób wytłumaczyć dlaczego siedział na miejscu kierowcy z włączonym silnikiem. Tym bardziej, że jest zawodowym kierowcą i zdawał sobie sprawę, że w przypadku kontroli policji będzie miał problem z wytłumaczeniem się. Przecież gdyby było tak jak twierdzi oskarżony i zgłoszeni przez niego świadkowie, to od razu powiedzieliby, że pojazd prowadził brat, że zaraz przyjdzie i wytłumaczy sytuację. Oskarżony zaś stwierdził, że „wypił piwo w sklepie i wsiadł do samochodu” (notatka urzędowa k.1)

Wobec powyższych faktów wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem jawią się jako linia obrony, która nie znajduje żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Wersja ta została przedstawiona w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Co do zarzutu naruszenia art. 5 § 1 i 2 kpk stwierdzić należy, że zasada in dubio pro reo (art. 5§2 k.p.k.) stanowi, że wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości te nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny (por. wyrok SN z dnia 25.06.1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, nr 1, poz. 14). Bowiem zgodnie z ustalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem stan określany jako **"niedające się usunąć wątpliwości"** powstaje, gdy w trakcie postępowania sądowego występują określone wątpliwości natury faktycznej lub prawnej. Zanim sąd uzna określone wątpliwości za "niedające się usunąć", winien podjąć działania zmierzające do stwierdzenia, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wymyślone, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przezwyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. Dopiero w razie braku możliwości usunięcia wątpliwości, po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości dowodowych, następuje rozstrzygnięcie ich na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że stan "nie dających się usunąć wątpliwości" jest stanem niemożności przyjęcia ustaleń niewątpliwych, mimo wykorzystania wszystkich przewidzianych prawem metod dochodzenia do ustaleń zgodnych z rzeczywistością. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego (por. wyr. SN z 14.5.1999 r., IV KKN 714/98, OSProk. i Pr. 2000, Nr 4, poz. 8) **Należy zwrócić uwagę, że niedające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasad oceny dowodów.** Dopiero gdy sprzeczności nie da się rozstrzygnąć, to jest wątpliwości usunąć, wtedy wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2). **Thumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza powinności wybierania wersji korzystniejszej.** Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej analizy dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji o ich wiarygodności (por. wyr. SA w Krakowie z 15.1.2003 r., II AKa 360/02, KZS 2003, Nr 3, poz. 46; wyr. SN z 6.1.2004 r., V KK 60/03, OSProk. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 2). Sąd Odwoławczy nie stwierdził również

–wbrew temu co podnosi apelujący–wystąpienia ważkich, niedających się rozstrzygnąć wątpliwości, które należało interpretować na korzyść oskarżonego.

Reasumując Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego A. K. (1) (art. 4 kpk), a w sporządzonym uzasadnieniu wyroku przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swego stanowiska. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów nakazuje bowiem, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi z uwagi na fakt, iż ocena wartości zebranych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Z uwagi na to należało uznać, iż w żaden sposób nie można mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych oraz obrazie przepisów prawa procesowego.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty apelanta co do wymiaru kary zasadniczej grzywny i środka karnego orzeczonych wobec A. K. (1). Przede wszystkim, zważyć należy, iż w aspekcie ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie zasad wymiaru kary i środków karnych. Wyływa z niego konkluzja, iż zmiana kary w instancji odwoławczej nie może nastąpić w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny Sądu Odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się zaakceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej i rażącej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 roku, KZS 4/96 poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1972 roku, V KRN 230/72, niepublikowany). Podzielając powyższy pogląd Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy zważył również, iż rażąca niewspółmierność kary określona w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a tą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. w zw. z art. 56 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego

Zważyć więc trzeba, iż Sąd Rejonowy dokonał nie tylko prawidłowych ustaleń faktycznych oraz rzetelnej i wnikliwej oceny zebranych dowodów, ale także właściwie ocenił zachowanie oskarżonego i uwzględnił całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na wymiar orzeczonej wobec A. K. (1) kary zasadniczej i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii (...) na okres 1 roku. Co do twierdzeń oskarżonego należy przytoczyć tu orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009r. sygn akt VKK 364/08 (OSNwSK 2009/1/167), zgodnie z którym na podstawie art. 42 § 2 k.k. w każdej sprawie należy orzec środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, przy czym, ograniczając zakres tego zakazu, nie można pominąć pojazdów mechanicznych tego rodzaju, które odpowiadają temu pojazdowi, który prowadził sprawca w chwili inkryminowanego zdarzenia.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, orzeczona kara i środek karny na poziomie ustalonym przez Sąd I instancji uwzględniają w sposób należyty okoliczności popełnienia przedmiotowego przestępstwa oraz są adekwatne do stopnia stanu nietrzeźwości oraz rangi naruszonych norm prawnych.

Z uwagi na powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego 200 złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym uznając, że ich uiszczenie nie będzie dla A. K. (1) nadmiernie uciążliwe.